

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Piszku oskarżył **H. K.** o to, że:

w dniu 15 sierpnia 2016 roku na ulicy (...) w P., okręgu (...), prowadziła w ruchu lądowym samochód osobowy marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości – 1,13 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, **to jest o czyn z art. 178a § 1 kk**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 sierpnia 2016 roku funkcjonariusze policji st. post. E. S. i sierż. szt. M. Z. pełnili wspólnie służbę patrolową na terenie miasta i gminy P.. Około godziny 19.00 z polecenia dyżurnego KPP w P. udali się wzdłuż ulicy (...) w P. w kierunku do Osiedla (...). Świadek M. Ł. zgłosiła, że pijana kobieta wsiadła do swojego samochodu m-ki N. (...) o nr rej. (...) i odjechała z parkingu przed blokiem przy ul. (...) w kierunku ulicy (...) w P.. W świetle relacji M. Ł. kobieta bezpośrednio przed prowadzeniem pojazdu zdradzała wyraźne symptomy charakterystyczne dla osoby znajdującej się pod wpływem alkoholu. Zdarzenie zaobserwowały także trzy inne kobiety, przebywające wspólnie z M. Ł., tj. E. P., B. S. i A. K..

Interweniującym policjantom nie udało się bezpośrednio po zgłoszeniu ustalić lokalizacji i zatrzymać powyższego pojazdu na ulicach (...). Jednakże po ustaleniu w systemie właściciela pojazdu, udali się do miejsca jego zamieszkania. Nie stwierdzili jednak tam obecności poszukiwanego pojazdu, tj. na parkingu przed blokiem nr 29 przy ul. (...). Ponownie zatem udali się w poszukiwaniu tegoż pojazdu na ulicach miasta. Równolegle dostali informację od dyżurnego KPP w P., że poszukiwany samochód właśnie wrócił z miasta i kierowca zaparkował przy bloku nr(...) Policjanci bezzwłocznie udali się w to miejsce. Pod blokiem faktycznie tym razem zastali poszukiwany pojazd marki N. (...) o nr. rej. (...), obok którego stała kobieta trzymająca w ręku dywanik samochodowy.

Kierującym tym pojazdem okazała się oskarżona H. K.. Od kobiety była wyczuwalna woń alkoholu. Kobieta miała przy sobie kluczyki do samochodu. Policjanci udali się wspólnie z kobietą do miejsca jej zamieszkania, gdzie zastali jej męża. Kobieta miała w domu torebkę z dokumentami, które okazała policjantom. Następnie mężowi przekazano pojazd w celu jego dalszego zabezpieczenia. Mąż kobiety nie sprzeciwiał się w żaden sposób prowadzonym czynnościom względem jego żony. Na całą sytuację zareagował śmiechem. Nie protestował i nie zaprzeczał, że to jego żona prowadziła przed chwilą pojazd. Nie twierdził również, że to on w inkryminowanym okresie prowadził pojazd.

W związku z powyższym oskarżona została zatrzymana i przewieziona do KPP w P. w celu poddania jej badaniu przy użyciu urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik badania na urządzeniu elektronicznym typu (...) wyniósł: **I badanie** o godz. 19.38 - 1,13 mg/l, **II badanie** o godz. 19.41 - 1,16 mg/l, **III badanie** o godz. 20.14 - 1,14 mg/l oraz **IV badanie** godz. 20.46 - 1,15 mg/l. Urządzenie posiadało ważne świadectwo wzorcowania.

W związku z powyższym oskarżonej H. K. jeszcze w tym samym dniu zostało zatrzymane przez policję prawo jazdy nr (...).

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej H. K. k. 17, 60v.-61v.; zeznania świadków: M. Ł. k. 6v.-7, 61v.-62, 110v.; M. Z. k. 63-63v.; E. S. k. 63v.-64; E. P. k. 67v.-68, 110v.-111; B. S. k. 68-68v.; A. K. k. 69v., 110v.; K. K. k. 66v.; J. L. k. 62-62v.; Z. L. k. 21v., 62v.-63; protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 3-3v.; świadectwo wzorcowania k. 33-33v.; szkic k. 106-109; nadesłanie przez KPP w P. materiałów w postaci szkicu wraz z dokumentacją fotograficzną i płytą CD ze zdjęciami k. 77-94)

Oskarżona H. K. w chwili orzekania miała 42 lata. Była zamężna. Była matką jednego dziecka w wieku ok. 3 lat. Z zawodu sprzedawca. W chwili orzekania była bezrobotna. Posiadała na współwłasność samochód marki N. (...) o wartości ok. 5.000 zł. Mieszkała wspólnie z rodziną w wynajmowanym mieszkaniu. Nie była w przeszłości leczona odwykowo ani psychiatrycznie. Nie była też karana sądownie. Nie notowana jako kierowca z zakazem kierowania

pojazdami w zbiorze danych Wydziału Komunikacji i (...) Starostwa Powiatowego w P.. Wcześniej nie była notowana za wykroczenia w centralnej ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego. W niniejszej sprawie oskarżona była zatrzymana w dniu 15 sierpnia 2016 roku od godz. 19.25 do godz. 21.15.

(dowód: dane oskarżonej H. K. k. 42, 60v.; dane osobo – poznawcze k. 35; informacja z centralnej ewidencji kierowców k. 100; karta karna z dnia 10 lipca 2017 r. k. 105; informacja Starostwa Powiatowego w P. k. 14; protokół zatrzymania osoby 5-5v.)

Oskarżona H. K. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W swoich pierwszych wyjaśnieniach w postępowaniu przygotowawczym podała, że w chwili zatrzymania przez policjantów jedynie sprzątała swój zaparkowany przed blokiem pojazd. Zaprzeczyła, aby tego dnia kierowała samochodem pod wpływem alkoholu. Przed Sądem uzupełniła swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Potwierdziła, że tego dnia wspólnie z koleżanką spożywała w swoim mieszkaniu duże ilości alkoholu pod postacią piwa i wódki. Samochodem tego dnia, bezpośrednio przed interwencją policji, miał jednakże kierować jej mąż, który pojechał do sklepu po mleko. Kiedy wrócił do domu pomiędzy nim, a nią doszło do sprzeczki na temat czystości i porządku. Mąż miał jej powiedzieć, że powinna posprzątać samochód, co też kobieta w odpowiedzi uczyniła. Wtedy nadjechała policja. Ona nie miała przy sobie nawet torebki z dokumentami, dlatego trzeba było iść po te rzeczy do mieszkania.

(vide: wyjaśnienia oskarżonej H. K. k. 17 , 60v.-61)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonej H. K. zasługują na wiarę jedynie w części, odnoszącej się do spożycia przez nią w dniu zdarzenia, tj. 15 sierpnia 2016 roku, znacznej ilości alkoholu, gdyż fakt ten w sposób bezsporny został potwierdzony przeprowadzonymi, czterokrotnymi pomiarami ilości alkoholu w organizmie oskarżonej, wynoszącymi w przedziale czasowym od godziny 19.38 do godziny 20.46 odpowiednio: I badanie o godz. 19.38 - 1,13 mg/l, II badanie o godz. 19.41 - 1,16 mg/l, III badanie o godz. 20.14 – 1,14 mg/l oraz czwarte badanie o godz. 20.46 – 1,15 (vide k. 3–3v.).

W związku z wyjaśnieniami oskarżonej kluczową kwestią w sprawie okazało się zatem ustalenie czy oskarżona w inkryminowanym okresie prowadziła swój pojazd marki N. (...) po ulicy (...) w P.. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonej H. K. w zakresie, w którym zaprzeczała popełnieniu zarzucanego jej czynu i wskazywała, iż wyszła jedynie posprzątać auto nie były wiarygodne i stanowiły jedynie przyjętą przez oskarżoną linię obrony. Ponadto, były w sposób oczywisty sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, tj. M. Ł. (k. 6v.-7, 61v.–62, 110v.), M. Z. (k. 63–63v.), E. S. (k. 63v.–64), E. P. (k. 67v.–68, 110v.–111), B. S. (k. 68–68v.), A. K. (k. 69v., 110v.). Dodatkowo, wyjaśnienia oskarżonej na przestrzeni prowadzonego postępowania karnego ewoluowały, były uzupełniane. Oskarżona w sposób oczywisty próbowała dopasować prezentowaną przez siebie wersję wydarzeń do zgromadzonego na daną chwilę materiału dowodowego. I tak w pierwszych wyjaśnieniach w ogóle nie wspominała, żeby ktokolwiek inny w tym okresie prowadził ten pojazd. Utrzymywała jedynie, że auto było przez nią sprzątane. Wersji takiej nie lansował także obecny w mieszkaniu w trakcie interwencji policjantów mąż oskarżonej. Mężczyzna nie próbował zaprzeczać ani w inny sposób przekonywać funkcjonariuszy, że to on chwilę wcześniej był kierowcą pojazdu. Nie było mowy o tym, że to on, a nie jego żona, jeździł do sklepu po mleko. Oskarżona i jej mąż dopiero przed sądem zaczęli podawać, że samochodem do sklepu po mleko miał jeździć K. K.. Wymienieni zaczęli tak podawać, w celu dopasowania swojej wersji wydarzeń do zeznań pozostałych świadków. Funkcjonariusze policji podawali bowiem wprost, że samochodu w momencie podejmowanej przez nich interwencji, jeszcze na chwilę przed zatrzymaniem oskarżonej, w ogóle nie było na parkingu przed blokiem nr (...). Ktoś zatem musiał się nim poruszać.

Z analizy materiału dowodowego wynikało, wbrew twierdzeniom oskarżonej, że to H. K. kierowała pojazdem w inkryminowanym okresie. W ocenie naocznych świadków zdarzenia, kobieta tuż przed prowadzeniem swojego auta zdradzała wyraźne i zauważalne symptomy pozostawania w stanie po użyciu alkoholu. Z kolei M. Ł. stan oskarżonej wydał się na tyle niepokojący, że powiadomiła policję o podjęciu jazdy samochodem przez pijanego kierowcę. Wersję M. Ł. potwierdziły także inne kobiety, które również widziały całą tę sytuację wspólnie z nią, tj. E. P., B. S. i A. K..

Kobiety nie miały wątpliwości, a wręcz były pewne, że to oskarżona wsiadła do samochodu i prowadziła pojazd wzdłuż ulicy (...). Sąd obdarzył zeznania kobiet wiarą, albowiem żadna z wymienionych kobiet nie była w żaden sposób skonfliktowana z oskarżoną i nie miała żadnego interesu w tym, aby podawać fałszywie na jej niekorzyść. Kobiety przebywały w okolicach sąsiedniego bloku i przypadkowo zaobserwowały sytuację, będącą przedmiotem oceny prawno - karnej w niniejszym postępowaniu. Pozycja obserwacyjna kobiet, pozwalała im zaobserwować przebieg zdarzenia, tj. moment wyjścia oskarżonej z klatki bloku nr (...), wejścia do samochodu marki N. (...) na miejsce kierowcy i odjazd wzdłuż ulicy (...) w stronę ulicy (...). Kobiety w trakcie zeznań nie kryły, że pozycja ich usytuowania była zmienna, uzależniona od dynamiki zajścia, jednakże mieściła się w obrębie bloków nr 25 i 27. Potwierdził to w szczególności szkic miejsca zdarzenia (k. 106-109) i nadesłane przez KPP w P. materiały w postaci szkicu wraz z dokumentacją fotograficzną i płytą CD ze zdjęciami (k. 77-94). Powyższe materiały w żaden sposób nie niweczyły wersji podawanej przez kobiety i nie czyniły tej wersji niewiarygodną. Kobiety w rzeczywistości ze swojego punktu obserwacyjnego miały możliwość obserwowania parkingu przed blokiem nr 29, a dalej po przemieszczeniu się także kierunek jazdy oskarżonej.

Sąd dał wiarę załączonym w poczet materiału dowodowego dokumentom, zarówno co do ich treści jak i cech zewnętrznych. Dokumenty nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania i zostały sporządzone przez uprawnione organy w drodze obowiązującej procedury.

Ponadto, wersje kobiet były konsekwentne, spójne i korelowały ze sobą nawzajem, jak i korespondowały z zeznaniami funkcjonariuszy policji. Sama oskarżona w swoich wyjaśnieniach potwierdziła, że w żaden sposób nie była skonfliktowana z M. Ł., a w przeszłości, tj. w dzieciństwie nawet się z nią знаła.

Już w tych okolicznościach nie znajdowała potwierdzenia wersja podawana przez oskarżoną, jakoby nie prowadziła w tym czasie swojego samochodu. Przesłuchani świadkowie nie mieli żadnego interesu w tym, aby pomówić oskarżoną o czyn, którego w rzeczywistości nie popełniła.

Dodatkowo, funkcjonariusze policji potwierdzili, że bezpośrednio po zgłoszeniu, po tym jak nie ujawnili poszukiwanego samochodu na terenie patrolowanych ulic miasta, sprawdzili teren przy bloku nr 29. Wówczas nie stwierdzili tam pojazdu marki N. (...), ani sprzątającej go oskarżonej. Kobiety zastali dopiero za drugim razem, bezpośrednio po tym jak M. Ł. zgłosiła fakt powrotu kobiety na parking przy bloku dyżurnemu KPP w P.. Kobieta nie miała czasu na to, aby udać się do domu, albowiem patrol policji zjawiał się na miejscu niezwłocznie. Zdążyła jedynie chwycić w rękę dywanik samochodowy, nie można wykluczyć, że w celu, aby przygotować sobie zaprezentowane później w trakcie przesłuchania alibi. W tych okolicznościach, biorąc pod uwagę szybki czas interwencji policjantów od momentu zgłoszenia, podawana wersja, jakoby pojazdem kierował mąż oskarżonej jest infantylna i wysoce nieprawdopodobna. Niemożliwym jest, aby mężczyzna w tych kilku „ułamkach sekund” zaparkował samochód, udał się do mieszkania z zakupionym mlekiem, zdążył się posprzeczać z żoną o kwestie porządkowe. Irracjonalne było również twierdzenie w tych okolicznościach, że oskarżona w związku z tą rzekomą kłótnią wyszła do auta i przed godziną 20.00 w stanie znacznej nietrzeźwości, rozpoczęła sprzątać dywaniki samochodowe. Zauważyć przy tym trzeba, iż prócz braku sensowności zaprezentowanej wersji wydarzeń, nadal pozostawała ona sprzeczna ze zgromadzonym materiałem dowodowym, który to materiał ze wskazanych wyżej przyczyn został uznany przez Sąd za wiarygodny. Ponadto, policjanci podali, że pierwotna wersja oskarżonej i jej męża w ogóle nie uwzględniała faktu, iż pojazdem rzekomo miał kierować K. K.. Nikt nie sygnalizował takiego zdarzenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom funkcjonariuszy, które zawierają jedynie okoliczności, jakie zaistniały, bez jakichkolwiek przemyśleń i wzajemnych uzgodnień. W ocenie Sądu zeznania te były spójne i logiczne. Świadkowie w przekonujący sposób opisali przebieg interwencji. Racjonalnie i skrupulatnie odtworzyli chronologię zdarzeń opisywanej sytuacji. Zeznania wzajemnie korespondowały ze sobą, oraz znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym. Oprócz cech spójności i konsekwencji, zauważyć należy, iż pochodziły one od osób obcych dla oskarżonej, relacjonujących jedynie swe naoczne spostrzeżenia poczynione w trakcie wykonywania obowiązków służbowych. Znamionym w sprawie jest, że funkcjonariusze nie działali w sprawie złośliwie i wedle własnego

widzimię. Podjęli interwencję na zgłoszenie innej osoby trzeciej. Sąd nie znalazł żadnych powodów, dla których osoby te miałyby zeznawać na niekorzyść oskarżonej, a okoliczności takich nie wskazała również H. K..

Oceniając zeznania świadka K. K. (vide: k. 66v.) Sąd podchodził do nich z dużą dozą ostrożności, z uwagi na bliskie więzy łączące świadka z osobą oskarżonej. Wskazany świadek był niewątpliwie zainteresowany w korzystnym dla oskarżonej rozstrzygnięciu sprawy. K. K. był mężem oskarżonej. W ocenie Sądu zeznania K. K. zostały uzgodnione i przemyślane, oraz w sposób aż nadto oczywisty ukierunkowane na wzmocnienie zaprezentowanej przez oskarżoną linii obrony. Za takim stanowiskiem przemawia rażąca sprzeczność zeznań z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami funkcjonariuszy policji i kobiet przebywających na wysokości sąsiedniego bloku. Ponadto, świadek indagowany przez Sąd, wzbraniał się przed podaniem imienia i nazwiska koleżanki, z którą jego żona miała w tym dniu spożywać alkohol.

Z kolei zeznania J. L. i Z. L. miały znaczenie marginalne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąsiedzi oskarżonej zeznali jedynie na okoliczność, że widzieli z okna swojego mieszkania, przebieg interwencji policyjnej z udziałem ich sąsiadki H. K.. Jednocześnie podali szczerze, że nie są w stanie określić kategorycznie tego, czy oskarżona prowadziła lub też czy nie prowadziła w inkryminowanym okresie swój samochód. Nie widzieli tego momentu. Zatem wersja przedstawiona przez tych świadków nie jest sprzeczna w żaden sposób z ostatecznymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd. Nie wpłynęła również w żaden sposób na korzyść oskarżonej. Bez znaczenia dla sprawy była również okoliczność, że w pobliżu samochodu oskarżonej parkował czasami samochód o zbliżonych parametrach do jej pojazdu.

W ocenie Sądu, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania wskazanych wyżej świadków oraz wyniki badania stanu trzeźwości oskarżonej, udowodniły ponad wszelką wątpliwość, iż H. K. dopuściła się zarzucanego jej czynu. Oskarżona w dniu 15 sierpnia 2016 roku na ulicy (...) w P., okręgu (...), prowadziła w ruchu lądowym samochód osobowy marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości – 1,13 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, stypizowanego w art. 178a § 1 kk.

Oskarżona działała umyślnie, mając świadomość uprzedniego spożycia znacznej ilości wysokoprocentowego alkoholu i co najmniej godząc się na możliwość prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości. Stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżoną H. K. uznać należało za wyższy niż nieznaczny. Zauważyć należy, iż podjęła ona decyzję o kierowaniu samochodem po spożyciu dużej ilości alkoholu. Zawartość alkoholu w jej organizmie w niedługim czasie po zaprzestaniu jazdy wynosiła 1,13 – 1,16 mg/l. Zachowanie oskarżonej stanowiło nie tylko naruszenie normy prawnej zakazującej prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, lecz stworzyło również realne zagrożenie dla bezpieczeństwa innych użytkowników ruchu drogowego. Oskarżona zdecydowała się na jazdę po alkoholu, pomimo wysokiego stężenia, po jednej z najbardziej ruchliwych ulic w mieście i to w godzinach między 19 - 20, gdzie natężenie ruchu przy uwzględnieniu pory roku i dnia nadal było względnie wysokie. Powyższe świadczy o wysokim lekceważeniu obowiązującego w Polsce prawa i nie zdawaniu sobie sprawy ze stworzonego zagrożenia jak i potencjalnie tragicznych skutkach jakie mógł pociągnąć za sobą ten czyn, zawróno dla oskarżonej jak i innych uczestników ruchu.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd zaliczył oskarżonej jedynie brak wcześniejszej karalności.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd w konsekwencji wymierzył oskarżonej H. K. przy zastosowaniu art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 kk oraz art. 35 § 1 kk za zarzucony czyn karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 24 godzin w stosunku miesięcznym.

Niecelowe było orzekanie kary grzywny. Bowiem oskarżona nie posiadała stałego źródła dochodu, była osobą bezrobotną. Wspólnie z rodziną wynajmowała mieszkanie. Jej sytuacja finansowa i majątkowa nie była zatem stabilna. Dotychczasowy tryb życia oskarżonej (brak wcześniejszej karalności) zdaniem Sądu prowadził również do wniosku, że kara bezwzględnego pozbawienia wolności byłaby zbyt rażąca swoją surowością. W ocenie Sądu orzeczona kara ograniczenia wolności spełni swoje cele w sposób wystarczający, w zakresie prewencji ogólnej, a w szczególności indywidualnej, zapobiegając powrotowi oskarżonej do przestępstwa. Jednocześnie skłoni oskarżoną do przestrzegania obowiązujących przepisów prawa. Ponadto, oskarżona jest kobietą zdrową i w sile wieku. Sąd nie

dostrzegł żadnych przeciwwskazań, aby oskarżona nie mogła wykonywać kontrolowanej pracy na cele społeczne. Kara w orzeczonym wymiarze będzie także pozytywnie oddziaływać na opinię publiczną, w tym także na zawiadamiającą organy ścigania M. Ł.. Wchodzenie w konflikt z prawem zwyczajnie nie popłaca, a ukształtowanie się właściwej postawy społecznej, zaprezentowanej przez przywołanego świadka, powinno być w tym kontekście na przyszłość powielane i pozytywnie odbierane. Może bowiem uchronić zdrowie a nawet życie ludzkie przez karygodnymi zachowaniami osób prowadzących pojazdy mechaniczne czy to po użyciu alkoholu czy w stanie nietrzeźwości bądź pod wpływem innych podobnie działających środków.

Na podstawie art. 43a § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonej H. K. świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W przypadku popełnienia przez sprawcę przestępstwa z art. 178a § 1 kk, zgodnie z wolą polskiego ustawodawcy, świadczenie to jest orzekane obligatoryjnie. Uwzględniając trudną sytuację finansową oskarżonej Sąd orzekł świadczenie w najmniejszym możliwym, zakreślonym przez ustawę, wymiarze.

Ponadto Sąd na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonej H. K. obligatoryjny środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 (czterech) lat. Ustalając długość trwania powyższego zakazu, uwzględniono stopień nietrzeźwości oskarżonej, wskazujące na potrzebę wyeliminowania oskarżonej z udziału w ruchu drogowym w charakterze kierującego na przynajmniej czteroletni okres czasu, w celu zapewnienia bezpieczeństwa innym użytkownikom ruchu drogowego. Sąd tym orzeczeniem pragnie dążyć również do zapewnienia kształtowania społecznej świadomości prawnej i przeciwdziałania poczuciu bezkarności osób lekceważących zasadę zachowania trzeźwości podczas kierowania pojazdami. Jednocześnie jest to bliższy najmniejszemu okres, na jaki można było orzec przedmiotowy środek karny zgodnie z wolą ustawodawcy.

Na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym Sąd zaliczył oskarżonej H. K. okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy od dnia 15 sierpnia 2016 roku.

Na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonej H. K. kary ograniczenia wolności Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 15 sierpnia 2016 roku od godz. 19:25 do godz. 21:15 – tj. 1 dzień, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm dniom ograniczenia wolności i karę ograniczenia wolności w wymiarze 2 (dwóch) dni uznał za wykonaną.

Na podstawie § 4 ust. 1 i 3 oraz 17 ust. 2 pkt 3 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 roku poz. 1714) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. T. Kancelaria Adwokacka (...) w P. opłatę w wysokości 929,88 zł (dziewięciuset dwudziestu dziewięciu złotych osiemdziesięciu ośmiu groszy), w tym kwotę 173,88 złotych podatku VAT, za wykonywaną z urzędu obronę oskarżonej H. K..

Na podstawie art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 z póź. zm.) Sąd zwolnił oskarżoną od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa. W ocenie Sądu sytuacja rodzinna i majątkowa oskarżonej jest na tyle trudna, że nie pozwoli jej uiścić zasądzonych kosztów w całości ani w części, tym bardziej, że oskarżona została zobowiązana do opłacenia świadczenia pieniężnego.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

3(...)

(...)